

Konsekwencje porozumienia nuklearnego z Iranem dla Rosji

Witold Rodkiewicz, Szymon Kardaś

14 lipca w Wiedniu pięciu członków Rady Bezpieczeństwa ONZ (USA, Wielka Brytania, Chiny, Francja, Rosja) oraz Niemcy i Unia Europejska podpisały z Iranem porozumienie (Plan działań wraz z pięcioma aneksami – dalej porozumienie wiedeńskie) zobowiązujące Iran do ograniczenia programu nuklearnego i poddania go na 15 lat międzynarodowej kontroli w zamian za stopniowe zniesienie międzynarodowych sankcji (zarówno tych uchwalonych między 2006 i 2010 przez Radę Bezpieczeństwa ONZ, jak i wprowadzonych jednostronnie przez USA i UE). Choć oficjalna reakcja Rosji na porozumienie była pozytywna, to jego konsekwencje z punktu widzenia interesów Moskwy nie są jednoznaczne. W sferze politycznej minusem dla Rosji jest wzmocnienie Iranu i perspektywa normalizacji jego relacji z Zachodem, a zwłaszcza ze Stanami Zjednoczonymi. Możliwość Kremla wykorzystania polityki wobec Iranu jako elementu przetargowego w stosunkach z Waszyngtonem zostaną znacząco uszczuplone. Plusem natomiast będzie poprawienie wizerunku Rosji w oczach Zachodu oraz otwarcie się nowych możliwości dla geopolitycznej gry w regionie, tak z Iranem, jak i z jego przeciwnikami w świecie arabskim. Podobnie w sferze gospodarczej ewentualne zniesienie sankcji otwiera przed Rosją szanse na doraźne korzyści dzięki intensyfikacji współpracy w sferze nuklearnej oraz wojskowo-technicznej. W krótkiej perspektywie nie tworzy ono także zagrożeń dla pozycji Rosji na światowych rynkach energetycznych. Natomiast w perspektywie długoterminowej wyjście Iranu z międzynarodowej izolacji może mieć dla Rosji negatywne konsekwencje w postaci zdominowania irańskiego sektora wydobywczego przez zachodnie i/lub chińskie koncerny, zwiększenia eksportu irańskiej ropy i gazu na istotne dla Rosji rynki unijne i azjatyckie oraz utrzymania się relatywnie niskich cen na surowce energetyczne.

Rosyjskie interesy wobec Iranu

Polityka Rosji wobec Iranu opierała się dotychczas na dwóch fundamentalnych założeniach. Po pierwsze Iran postrzegany był w Moskwie jako pragmatyczny i lojalny, choć trudny, partner na postsowieckim Kaukazie Południowym i w Azji Centralnej oraz cenny sojusznik geopolityczny na Bliskim Wschodzie. Przy wszystkich różnicach ideologicznych pomiędzy rosyjskim reżimem autorytarnym a irańską szyicką teokracją czynnikiem zbliżającym było posiadanie wspólnych ideologicznych przeciwników

w postaci liberalnego Zachodu, ze Stanami Zjednoczonymi na czele oraz sunnickiego fundamentalizmu. Rosyjski establishment polityczny doceniał wstrzeźliwość, jaką Iran – w jego opinii – zademonstrował na obszarze postsowieckim w latach 90. i na początku XXI wieku¹. Z punktu widzenia Moskwy Teheran zachował się lojalnie wobec swego historycznego konkurenta z Północy, nie tylko nie próbując wyprzeć go z obszarów będących w przeszłości sferą perskiej dominacji (Kaukaz Południowy, Tadży-

¹ Zob. M. Braterski, Otkrowiennie o politieke?, *Indeks biezopasnosti*, No. 2 (97), 2011, s. 173.

kistan), ale pomagając mu utrzymać i ustabilizować tam jego wpływy². Oba państwa łączył też wspólny sprzeciw wobec wpływów zachodnich, a zwłaszcza wszelkiej zachodniej obecności wojskowej na obszarze postsowieckim i na Bliskim Wschodzie. W konsekwencji, mimo dzielącego je sporu o rozgraniczenie Morza Kaspijskiego³, Moskwa postrzegała Iran jako pragmatycznego i lojalnego partnera w regionie.

Moskwa postrzegała Iran jako ważnego partnera w jej polityce ograniczania amerykańskiego prymatu w globalnej polityce.

W kontekście bliskowschodnim Moskwa widziała w Iranie cennego sojusznika, którego interesy geopolityczne w dużym stopniu pokrywają się z rosyjskimi – oba państwa popierały alawicki reżim w Syrii i antytalibski rząd Afganistanu, współpracowały z reprezentującym szyicką społeczność Libanu polityczno-paramilitarnym ruchem Hezbollah, a z drugiej strony oba miały napięte stosunki z Arabią Saudyjską i Katarrem. Łączyła je też wspólna wrogość wobec tzw. Państwa Islamskiego.

² W połowie lat 90. Teheran pomógł Rosji zakończyć wojnę domową w Tadżykistanie na warunkach zapewniających przewagę promoskiewskiej i sekularystycznej frakcji obecnego prezydenta Rachmona nad islamsko-demokratyczną opozycją. Teheran udzielił również Moskwie dyplomatycznego i propagandowego wsparcia w świecie islamskim w walce przeciwko separatyzmowi czeczeńskiemu. Wspierał także konsekwentnie jedyne prorosyjskie państwo na Kaukazie Południowym – Armenię. Szerzej zob. Clément Therme, *Les relations entre Téhéran et Moscou depuis 1979*, Presses Universitaires de France, Paris 2012, s. 136, 147–148.

³ Moskwa jest za podziałem dna według tzw. zmodyfikowanej linii środkowej, podczas gdy Iran żąda takiej jej modyfikacji, która dawałaby każdemu z państw kaspijskich 20% powierzchni dna. Ponadto Iran opowiada się za podziałem akwenu na narodowe strefy, podczas gdy Rosja jest temu przeciwna. J. J. Bielobrow, A.G. Wołodin, N.I. Kozyriew, J.W. Łankin, W.I. Sażyn, W.I. Jurtajew, *Nowaja powiestka dnia rossijsko-iranskich odnoszenij, Sowriemiennije rossijsko-iranskie odnoszenija: wyzowy i wozmożnosti, Rabo-czaja tietrad' RSMD*, no. XIV (2014), s.41–42.

Drugim fundamentalnym założeniem rosyjskiej polityki wobec Iranu było przekonanie o istnieniu nieprzezwycięzalnego konfliktu pomiędzy Teheranem a Waszyngtonem, co powodowało, że Moskwa postrzegała Iran jako ważnego partnera w jej polityce ograniczania amerykańskiego prymatu w globalnej polityce⁴. Jednocześnie pozwalało jej to wykorzystywać relacje z Iranem dla wzmocnienia swojej pozycji wobec Stanów Zjednoczonych i prowadzenia z nimi geopolitycznego targu, w ramach którego Moskwa oferowała modyfikację swojej polityki wobec Teheranu w zamian za uwzględnienie przez Waszyngton jej interesów np. na obszarze WNP. W tym kontekście irański program nuklearny, traktowany przez Waszyngton jako pierwszorzędne zagrożenie dla amerykańskich interesów, dostarczał Moskwie doskonałej okazji do prowadzenia takiej gry⁵. Wprawdzie Rosja nie była zainteresowana uzyskaniem przez Teheran broni jądrowej, jednak w Moskwie, w odróżnieniu od Waszyngtonu, zablokowanie ambicji nuklearnych Iranu nie było traktowane jako absolutny priorytet, a w dłuższej perspektywie prawdopodobnie uważane było za niemożliwe⁶.

Dlatego też rosyjska polityka wobec irańskiego programu nuklearnego była funkcją szeregu celów, które Rosja starała się osiągnąć. Wśród tych celów najważniejsze było – wbrew rosyjskim oficjalnym deklaracjom – utrzymanie sporu wokół irańskiego programu nuklearnego

⁴ Wątek taki pojawił się w wywiadzie prezydenta Władimira Putina dla irańskiej agencji informacyjnej IRNA podczas wizyty w Teheranie 16 października 2007 roku, <http://www.kremlin.ru/events/president/transcripts/24603>

⁵ Dostrzegali to także rosyjscy eksperci, zob. np. N. Kozhanov, *Understanding the Revitalization of Russian-Iranian Relations*, Carnegie Moscow Center, May 2015, s. 4–5.

⁶ „My w Moskwie mamy małą nadzieję na powstrzymanie Iranu, jeśli jest on zdeterminowany zbudować bombę [atomową]. Jeśli 70-milionowy naród, o dwóch i pół tysiącletniej tradycji nieprzerwanej państwowości... i wystarczających technicznych umiejętnościach naprawdę chce uzyskać broń nuklearną, to dokona tego”. D. Trenin, A. Malashenko, *Iran. A View from Moscow*, Carnegie Moscow Center 2010, s. 5.

w stanie nieuregulowanym⁷. Rosja z jednej strony konsekwentnie broniła prawa Iranu do posiadania pełnego cyklu nuklearnego (czyli produkcji materiałów rozszczepialnych, które nadają się – po dalszej przeróbce – do produkcji bomby jądrowej) oraz sprzeciwiała się wprowadzaniu sankcji przeciwko Iranowi, w tym zwłaszcza sankcji gospodarczych. Z drugiej strony w swojej obronie Iranu Moskwa nie była gotowa posunąć się tak daleko, aby narażać się na zdecydowane retorsje ze strony amerykańskiej. W konsekwencji Moskwa prowadziła grę polegającą na hamowaniu i łagodzeniu amerykańskich prób skłonienia Rady Bezpieczeństwa ONZ do uchwalenia sankcji gospodarczych wobec Teheranu, przy jednoczesnym dawaniu Waszyngtonowi do zrozumienia, że jej opozycja wobec sankcji nie ma charakteru absolutnego, ale jest kwestią odpowiedniej ceny.

Waszyngton był zmuszony zabiegać o względy Moskwy, jeśli chciał liczyć na jej współpracę lub przynajmniej neutralność w kwestii sankcji wobec Iranu.

Taka taktyka przynosiła Rosji szereg korzyści. Po pierwsze czyniło to z niej nadzwyczaj cennego partnera dla Teheranu, który opóźniał i łagodził inicjowane przez Waszyngton międzynarodowe sankcje. Po drugie powodowała, że Waszyngton był zmuszony zabiegać o względy Moskwy, jeśli chciał liczyć na jej współpracę lub przynajmniej neutralność w kwestii sankcji wobec Iranu, a tym samym musiał w jakimś stopniu brać pod uwagę i respektować rosyjskie interesy. W 2010 roku, w czasie prezydentury

⁷ Jak pisali rosyjscy analitycy w 2011 roku, „Rosja jest w rzeczywistości całkiem zadowolona z obecnej sytuacji z Iranem. W tym stanie ani pokoju, ani wojny Rosja jest aktywnie włączona w proces negocjacji. To stwarza okazję dla Kremla do podniesienia stawek w bilateralnym dialogu ze Stanami Zjednoczonymi, który jest dla niej dużo ważniejszy od relacji z Iranem. Rosja chce powstrzymać spełzanie ku wojnie, ale także nie cieszyłoby jej pełne pojednanie między Iranem i Stanami Zjednoczonymi”. V. Orlov, I. Trushkin, *The Iranian Nuclear Program: Dilemmas facing Russia*, Security Index, No.2 (95), 2011, s. 34–35.

Dmitrija Miedwiediewa, Rosja, odpowiadając pozytywnie na amerykańską politykę „resetu”⁸, zgodziła się na uchwalenie embarga na dostawy szeregu kategorii uzbrojenia oraz zawiesiła realizację kontraktu na dostawę raketowych systemów przeciwlotniczych S-300. Jednocześnie jednak nie dopuściła do przyjęcia przez RB ONZ sankcji ekonomicznych, które ostatecznie Stany Zjednoczone i Unia Europejska musiały wprowadzić jednostronnie.

Ta rosyjska gra oznaczała jednocześnie, że jej relacje z Teheranem również układały się nieprosto. Teheran kilkakrotnie odrzucał rosyjskie inicjatywy (w latach 2005–2009) regulacji problemu nuklearnego. Przewidywały one m.in. przeniesienie do Rosji wzbogacania uranu dla irańskiej elektrowni jądrowej i wywóz zużytego paliwa do Rosji. Celem tych inicjatyw było z jednej strony uniknięcie nadmiernego zaostrzenia konfliktu Iranu z Zachodem (a tym samym konieczności jednoznacznego opowiedzenia się po którejś ze stron i ostatecznego zepsucia relacji z drugą), a z drugiej strony uzależnienie Iranu od współpracy z Rosją. Z kolei ich odrzucenie przez Teheran prowadziło do względnego zaostrzenia rosyjskiej polityki wobec Iranu i poparcia przez Rosję rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ (nr 1737 z 23 grudnia 2006, nr 1747 z 24 marca 2007, nr 1803 z 3 marca 2008 i nr 1929 z 9 czerwca 2010), nakładających ograniczenia na dostawy dla Iranu technologii nuklearnych, raketowych oraz broni ofensywnej, a także wprowadzającej sankcje wobec szeregu osób

⁸ Konkretnymi posunięciami Waszyngtonu w ramach polityki „resetu” – wychodzącymi naprzeciw rosyjskim oczekiwaniom – było: zmniejszenie amerykańskiego zaangażowania na obszarze postsowieckim (w szczególności zarzucenie aktywnych działań na rzecz integracji Gruzji i Ukrainy z NATO), rezygnacja z umieszczenia w Europie Środkowej elementów narodowego systemu obrony przeciwrakietowej (co administracja Baracka Obamy przedstawiała jako „rekonfigurację” planów systemu, choć w praktyce oznaczało to wycofanie się z już podjętej decyzji o budowie konkretnego systemu antyrakietowego na rzecz planów instalacji systemu natowskiego o słabszych parametrach), podpisanie i ratyfikacja opartego na zasadzie parytetu układu o ograniczeniu zbrojeń strategicznych (START-2) oraz ratyfikacja porozumienia o współpracy w dziedzinie nuklearnej (zapewniającego Rosji wymierne korzyści finansowe; m.in. sprzedaż paliwa nuklearnego na rynku amerykańskim).

i instytucji zaangażowanych w irański program nuklearny⁹.

Jednocześnie Rosja pilnie baczyła, aby sankcje nie objęły jej współpracy z Iranem w sferze nuklearnej. Współpraca ta zaczęła się jeszcze w 1992 roku, kiedy Rosja zgodziła się zakończyć rozpoczętą jeszcze w latach siedemdziesiątych zeszłego wieku przez niemiecki Siemens budowę elektrowni atomowej w Buszehr. Ostatecznie kontrakt z rosyjską kompanią Atomstrojeksport (spółka córka rosyjskiego koncernu Rosatom) został podpisany w 1995 roku, przy czym budowa przeciągnęła się do września 2013 roku.

Rosja może wykorzystać swój udział w wynegocjowaniu porozumienia wiedeńskiego dla poprawy wizerunku.

W trakcie realizacji projektu kilkakrotnie dochodziło do tarć między Teheranem i Moskwą: Iran oskarżał Rosję, że spowalnia budowę, ulegając amerykańskim naciskom, z kolei Moskwa zarzucała stronie irańskiej opóźnienia w regulowaniu należności. Iran także początkowo nie chciał zaakceptować rosyjskiego warunku, a mianowicie zwrotu (po jego wykorzystaniu) dostarczanego przez Rosję paliwa nuklearnego dla reaktora¹⁰.

Konsekwencje porozumienia w sferze politycznej

W sferze politycznej konsekwencje porozumienia wiedeńskiego są dla Rosji niejednoznaczne i obejmują zarówno straty, jak i korzyści. Przy założeniu, że będzie ono realizowane¹¹, porozumienie pociągnie za sobą szereg negatywnych dla Rosji skutków. Po pierwsze, po wyjściu z międzynarodowej izolacji Iran uzyska

znacznie większe możliwości wyboru politycznych i gospodarczych partnerów, a Rosja utraci pozycję uprzywilejowanego partnera Iranu. Wzmocnienie Iranu będzie oznaczało istotną zmianę w stosunku sił pomiędzy Teheranem i Moskwą na niekorzyść tej ostatniej. Co ważniejsze, realizacja porozumienia znacznie ograniczy możliwość wykorzystywania przez Moskwę swego stanowiska w sprawie irańskiego nuklearnego *dossier* i sankcji do geopolitycznego przetargu z Waszyngtonem. Utraci ona tym samym ważny atut w relacjach z Waszyngtonem i okazję do demonstrowania swojej roli „niezbędnego uczestnika” w rozwiązywaniu najważniejszych problemów międzynarodowych, co służy podkreśleniu jej wielkomocarstwowej pozycji.

Jednakże, z drugiej strony, podpisane porozumienie przynosi Rosji także pewne korzyści, chociaż mają one raczej charakter potencjalny i tylko częściowo mogą zrekompensować wynikające z niego polityczne straty. Po pierwsze Rosja może wykorzystać udział w wynegocjowaniu porozumienia wiedeńskiego dla poprawy swego wizerunku jako odpowiedzialnego aktora globalnego i potencjalnego konstruktywnego partnera Zachodu w regulacji ważnych problemów międzynarodowych. Tym samym tworzy korzystniejszą atmosferę dla ewentualnej normalizacji stosunków Zachodu z Rosją, poważnie napiętych z powodu kryzysu ukraińskiego i daje argumenty zachodnim zwolennikom pragmatycznej współpracy z Moskwą na rzecz rozpoczęcia znoszenia sankcji przeciwko Rosji¹².

¹² W wydanym w dniu podpisania porozumienia oświadczeniu rosyjski minister spraw zagranicznych Siergiej Ławrow sugerował, że „bezcenne doświadczenie wspólnych działań” wielkich mocarstw w sprawie Iranu powinno zostać wykorzystane na rzecz „rozwiązania innych sytuacji kryzysowych, a były minister spraw zagranicznych Federacji Rosyjskiej, Igor Iwanow wskazywał wprost na „irański precedens” dla uregulowania konfliktu wokół Ukrainy. Zob. http://www.mid.ru/foreign_policy/news/-/asset_publisher/cKNonkJE02Bw/content/id/1581404<http://www.rg.ru/2015/07/22/ivanov.html>; Iranski precedens i ukraiński uział, <http://www.rg.ru/2015/07/22/ivanov.html>

Podobnie na irański precedens powoływał się wiceminister spraw zagranicznych Rosji, Oleg Syromotłow w ostatnim wywiadzie dla *Kommiersanta* (27.07.2015) w kontekście perspektyw współpracy z Waszyngtonem w zwalczaniu terroryzmu; <http://kommersant.ru/doc/2776797>

⁹ Zob. <http://www.un.org/en/sc/documents/resolutions/>

¹⁰ Clément Therme, *op. cit.*, s. 189–198.

¹¹ Wydaje się, że tak obecne kierownictwo Iranu, jak i administracja Baracka Obamy i – tym bardziej – Europa Zachodnia są zainteresowane realizacją porozumienia: obydwie strony zainwestowały tyle politycznego kapitału w jego wynegocjowanie i podpisanie, a jego korzyści dla Iranu są tak oczywiste, że blokowanie jego realizacji nie miałyby dla nich sensu.

Dzięki porozumieniu Rosja uzyskuje dodatkowy argument, aby sprzeciwić się realizacji przez NATO tzw. 3 fazy tarczy antyrakietowej, wskazując, że likwidacja nuklearnego zagrożenia ze strony Iranu usuwa potrzebę posiadania przez Stany Zjednoczone i NATO przeciwrakiet w Europie Środkowej (w Rumunii i zwłaszcza w Polsce). Poprawa atmosfery w relacjach z Zachodem może też być wykorzystana przez Rosję dla wznowienia dyplomatycznych wysiłków w celu doprowadzenia do porozumienia między alawickim reżimem Asada w Syrii i tą częścią zbrojnej syryjskiej opozycji, która jest popierana przez Zachód.

Paradoksalnie, perspektywa wzmocnienia Iranu podnosi zainteresowanie Rosją jako potencjalnym partnerem wśród państw arabskich. Arabia Saudyjska, chcąc osłabić oś Teheran–Moskwa, już zademonstrowała chęć ocieplenia stosunków z Rosją. Drugi następca tronu i minister obrony Królestwa Mohammed bin Salman wziął udział w petersburskim Forum Ekonomicznym i przekazał prezydentowi Putinowi zaproszenie od króla Salmana do złożenia wizyty w Rijadzie. Wkrótce potem saudyjski fundusz inwestycyjny, Public Investment Fund, podpisał z rosyjskim Funduszem Inwestycji Bezpośrednich list intencyjny deklarujący gotowość zainwestowania w Rosji 10 mld USD w ciągu 4–5 lat¹³. Z rosyjskiej strony padła natomiast deklaracja o gotowości sprzedaży Rijadowi rakiet Iskander¹⁴.

W końcu Rosja jako członek Wspólnej Komisji (w jej skład wchodzi wszyscy uczestnicy negocjacji 6+1) powołanej do nadzorowania wykonania postanowień dokumentu i rozstrzygania sporów, jakie mogą powstać pomiędzy stronami, zachowuje możliwość wpływu na proces realizacji porozumienia. Ponieważ uprawnienia Komisji rozciągają się na wszystkie kwestie związane z implementacją porozumienia, Rosja uzyskuje w ten sposób prawo głosu w rozstrzyganiu nie tylko o sankcjach uchwalonych przez

Radę Bezpieczeństwa, ale i o jednostronnych sankcjach przyjętych przez Stany Zjednoczone i Unię Europejską (ponieważ porozumienie zawiera także postanowienia dotyczące tych ostatnich).

Konsekwencje gospodarcze: krótkoterminowe szanse...

Zniesienie antyirańskich sankcji może – paradoksalnie – przynieść Rosji krótkoterminowe korzyści gospodarcze. Do tej pory bowiem mimo politycznej gotowości Moskwy do rozwijania współpracy ekonomicznej z Iranem wbrew sankcjom, a także mimo braku konkurencji ze strony firm zachodnich obroty handlowe między obu państwami systematycznie spadały w ciągu ostatnich lat: 3,8 mld USD w 2011 roku, 2,33 mld w 2012 roku i 1,5 mld w 2013 roku¹⁵. Niewykluczone więc, że w nowych warunkach pojawi się dla Rosji szansa na poprawę wskaźników wymiany handlowej, do czego przyczynić się może realizacja podpisanego w sierpniu 2014 roku rosyjsko-irańskiego memorandum o współpracy gospodarczej.

Niewykluczone, że w nowych warunkach Rosja zwiększy wymianę handlową z Iranem głównie poprzez realizację memorandum z sierpnia 2014 roku.

Treść porozumienia nie jest znana, z doniesień medialnych wynika, że Iran miałby dostarczać Rosji ropę (0,5 mln baryłek dziennie, czyli ok. 25 mln ton rocznie¹⁶) w zamian za barterowe dostawy rosyjskich towarów do Iranu: środki transportu (ciężarówki, wagony kolejowe), sprzęt wykorzystywany w sektorze energetycznym, produkty rolne (głównie zboża). W innym wariantcie Rosja miałaby wybudować na terytorium Iranu osiem elektrowni wodnych i elektrociepłowni.

¹³ <http://kommersant.ru/doc/2762984>

¹⁴ Wicedyrektor Rosobroneksportu Igor Siewastjanow, <http://tass.ru/armiya-i-opk/2092045>

¹⁵ Dane ze strony rosyjskiej służby celnej: www.customs.ru

¹⁶ Mogłoby to pomóc Rosji przezwyciężyć narastające ograniczenia infrastrukturalne w dostawach rosyjskiej ropy na rynki azjatyckie.

Zniesienie sankcji otwiera drogę do rozszerzenia współpracy w sektorze jądrowym, szczególnie że Moskwa, będąca dotychczas jedynym partnerem Iranu w tej sferze ma uprzywilejowaną pozycję w stosunku do innych potencjalnych inwestorów. Umożliwi to zwłaszcza realizację podpisanego przez Rosatom w listopadzie 2014 roku kontraktu na budowę dwóch nowych bloków elektrowni jądrowej w Buszehr¹⁷. Ponadto na mocy samego porozumienia wiedeńskiego Rosja ma współpracować z Iranem przy wzbogacaniu uranu dla celów cywilnych oraz uczestniczyć w rekonstrukcji reaktora na ciężką wodę w Araku¹⁸.

Porozumienie stwarza też szanse na wznowienie rosyjskiego eksportu uzbrojenia do Iranu. Chociaż nowe porozumienie utrzymuje uchwalone przez RB ONZ w 2010 roku ograniczenia na eksport broni do Iranu, to zostawia ono dla niego furtkę, zezwalając na dostawy pod warunkiem notyfikacji i weryfikacji kontraktów przez Radę Bezpieczeństwa. Jeszcze w marcu br. prezydent Putin odwołał dekret swego poprzednika Dmitrija Miedwiediewa, zawieszający wart 800 mln USD kontrakt na dostawę przeciwlotniczych systemów raketowych S-300 do Iranu. Rosja już zapowiedziała, że sprzeda je Iranowi, jak tylko wycofa on skargę złożoną przed trybunałem arbitrażowym w Genewie na rosyjską decyzję o zawieszeniu kontraktu¹⁹.

W perspektywie średnioterminowej (najbliższe pięć lat) wyjście Iranu z międzynarodowej izolacji nie stwarza dla Rosji realnego zagrożenia i nie podważa jej pozycji na regionalnych rynkach ropy i gazu. Iran zajmuje co prawda pierwsze miejsce na świecie pod względem potwierdzonych złóż gazu ziemnego (ok. 34 bln m³)

oraz czwarte pod względem złóż ropy (21,7 mld ton)²⁰. Jednak wykorzystanie tego potencjału w najbliższych latach w skali, która mogłaby poważnie zagrozić rosyjskim interesom, wydaje się mało realne.

Po pierwsze, Iran nie jest zdolny do szybkiego zwiększenia wydobycia. Sankcje doprowadziły do degradacji irańskiego sektora naftowego: w okresie 2011–2014 wydobycie spadło z 3,6 mln do 2,8 mln, zaś eksport z 2,9 mln do ok. 1,5 mln baryłek dziennie. Powrót do poprzedniego poziomu produkcji i eksportu wymaga dużych nakładów, szacowanych na 50–100 mld USD. Zapowiedzi Teheranu o zwiększeniu w 2016 roku eksportu ropy o 1 mln baryłek dziennie (ok. 50 mln ton rocznie) są więc mało realistyczne.

Po drugie, wielkość irańskiego eksportu naftowego nie stanowiła – przed wprowadzeniem sankcji – znaczącej konkurencji dla rosyjskiego eksportu. Iran dostarczał co prawda ropę na

W perspektywie średnioterminowej wyjście Iranu z izolacji nie jest dla Rosji wyzwaniem i nie podważa jej pozycji na regionalnych rynkach ropy i gazu.

ważne dla Rosji rynki (Unia Europejska oraz kraje azjatyckie), ale w ilościach znacznie ustępujących dostawom z Rosji. Udział irańskiej ropy w unijnym imporcie nie przekraczał wtedy 7%, a więc był znacznie niższy od udziału ropy rosyjskiej (w latach 2000–2015 średnio ok. 30%). Ponadto utracone w okresie obowiązywania sankcji rynki unijne będą – w warunkach spadającego poziomu konsumpcji – trudne do odzyskania.

Po trzecie wreszcie, perspektywy eksportu irańskiego gazu do Europy są odległe. Przykład Korytarza Południowego (eksport gazu z Azerbejdżanu przez Turcję do UE) pokazuje,

¹⁷ Ponadto podpisano międzyrządowy protokół, przewidujący budowę ośmiu nowych bloków jądrowych na terytorium Iranu oraz memorandum między Rosatorem a Organizacją ds. Energii Jądrowej Iranu o rozszerzeniu współpracy w energetyce jądrowej.

¹⁸ <http://www.un.org/en/sc/inc/pages/pdf/pow/RES2231E.pdf> (20.07.2015).

¹⁹ <http://top.rbc.ru/politics/30/07/2015/55ba5e4b9a79474f16ea2999>;
<http://kommersant.ru/doc/2752221>

²⁰ BP Statistical Review of World Energy, June 2015, s. 6 i 20, <http://www.bp.com/content/dam/bp/pdf/Energy-economics/statistical-review-2015/bp-statistical-review-of-world-energy-2015-full-report.pdf>

że negocjacje podobnych dostaw trwają latami, podobnie jak budowa koniecznej infrastruktury przesyłowej. Iran natomiast nie ma na razie ani terminala LNG, ani odpowiednich mocy przesyłowych w ramach ewentualnego eksportu systemem rurociągowym (eksportując gaz do Turcji wykorzystuje gazociąg Tebriz–Erzurum–Ankara o łącznej przepustowości 14 mld m³ gazu rocznie, który zapełniony jest w 64%). Poza tym wiele wskazuje także na to, że cena irańskiego gazu eksportowanego do UE gazociągiem przez Turcję nie byłaby w obecnych warunkach konkurencyjna. W 2014 roku był on bowiem w Turcji droższy od azerskiego o 65 USD (za 1000 m³), a od rosyjskiego o 155 USD.

... i długoterminowe wyzwania

Natomiast w perspektywie długoterminowej wyjście Iranu z izolacji może mieć dla Rosji odczuwalne negatywne konsekwencje.

Po pierwsze, prawdopodobne przyjscie do Iranu zagranicznych koncernów może w długoterminowej perspektywie istotnie zwiększyć wydobycie i wolumen eksportu ropy naftowej. Według prognoz Iran ma szansę zwiększyć jej wydobycie z 2,7 mln baryłek dziennie w czerwcu 2015 roku do 4,1 mln (World Energy Outlook 2014) lub nawet 4,4 mln (Wood Mackenzie) baryłek w 2025 roku. Wzrost podaży ropy na rynkach światowych, szczególnie w przypadku prognozowanego znaczącego spadku zużycia ropy w UE, będzie sprzyjał dalszej obniżce cen, z negatywnymi skutkami dla rosyjskiego budżetu. Wyzwaniem dla Rosji byłoby również zwiększenie irańskiego eksportu do krajów, które stanowią najbardziej perspektywiczny rynek dla rosyjskich firm (Indie, Chiny, Japonia, Korea Południowa).

Po drugie, długofalowo jeszcze poważniejszym wyzwaniem dla Rosji może okazać się konkurencja ze strony Iranu w sektorze gazowym, szczególnie w przypadku realizacji projektów

LNG²¹. Pojawienie się irańskiego LNG może ograniczyć udział Rosji tak na jej największym (UE), jak i na najbardziej perspektywicznym dla niej rynku (Chiny). W perspektywie najbliższych 5–10 lat możliwa jest też rozbudowa irańskich gazociągów, co umożliwiłoby dostawy gazu do UE, choć ich ekonomiczna opłacalność będzie nadal problematyczna (cena byłaby prawdopodobnie ciągle wyższa od ceny gazu rosyjskiego). Po trzecie, jest wątpliwe, aby rosyjskim koncernom udało się, w obliczu zachodniej kon-

Długoterminowym wyzwaniem dla Rosji jest spodziewany wzrost inwestycji koncernów zachodnich/chińskich w irańskim sektorze wydobywczym.

kurencji, zdobyć znaczącą pozycję w irańskim sektorze wydobycia ropy i gazu. Ich możliwości finansowe są ograniczone, a ich konkurencyjność technologiczna jest niska. Nie sprzyja im także niezbyt korzystny bilans dotychczasowej aktywności rosyjskich firm energetycznych w Iranie. Jest wątpliwe, aby Iran, który nawet w warunkach izolacji potrafił wypowiadać umowy z rosyjskimi firmami, przyzna im jakieś szczególne przywileje ze względów politycznych²². Po czwarte wreszcie, nawet w sferze nuklearnej, w której Rosja ma do tej pory w Iranie pozycję monopolisty, może ona spodziewać się konkurencji. Potwierdzają to doniesienia

²¹ Dotąd w Iranie rozpoczęto realizację tylko jednego projektu LNG: tzw. Iran-LNG. Projekt, z udziałem Chin, został w 2012 roku zawieszony ze względu na sankcje; istniały plany wybudowania dwóch skraplarni w ramach projektów: Pars-LNG i Perski-LNG. <http://www.globalnginfo.com/world%20lng%20plants%20&%20terminals.pdf>; <http://www.bloomberg.com/news/articles/2012-09-02/iran-and-china-suspend-3-3-billion-lng-project-mehr-says>. Żaden z raportów przedstawiających wyniki monitoringu realizacji projektów LNG planowanych do ukończenia w ciągu najbliższych pięciu lat nie uwzględnia Iranu w zestawieniach.

²² W 2011 roku Iran wypowiedział podpisanie w 2009 roku wstępne memorandum z koncernem Gazpromnieft', a w 2014 roku – porozumienie zawarte w 2011 roku z firmą Tatnieft'.

o chińskich planach budowy dwóch elektrowni jądrowych w Iranie²³.

Podsumowanie i perspektywy

Konsekwencje porozumienia wiedeńskiego są dla Rosji niejednoznaczne. W sferze politycznej bilans strat i zysków wydaje się raczej negatywny. Jednak możliwości Rosji sabotowania porozumień są minimalne w sytuacji, gdy tak Teheran, jak i Waszyngton wydają się być zainteresowane ich realizacją. Podejmując próby sabotowania Moskwa narażałaby się zarówno Iranowi, jak i Stanom Zjednoczonym. W sytuacji, gdy Rosja już i tak jest częściowo izolowana

przez Zachód z powodu jej agresji na Ukrainie, polityka taka obarczona byłaby nadmiernym ryzykiem. Kreml wybrał więc politykę robienia dobrej miny do złej gry i prób retorycznego wykorzystania porozumień dla poprawy własnego wizerunku. Nagrodą pocieszenia dla Rosji może być to, że gospodarcze konsekwencje porozumienia mogą okazać się dla niej korzystne, przynajmniej w krótkoterminowej perspektywie. Co prawda długoterminowe konsekwencje porozumienia wydają się być mocno niekorzystne dla Moskwy, ale w sytuacji kryzysu gospodarczego i finansowych kłopotów Kreml jest zmuszony optować za rozwiązaniami obiecującymi korzyści doraźne.

²³ <http://www.oilcapital.ru/industry/271480.html> (22.07.2015).

REDAKCJA MERYTORYCZNA: Adam Eberhardt,
Marek Menkiszak
REDAKCJA: Anna Łabuszewska
SKŁAD: Wojciech Mańkowski

Ośrodek Studiów Wschodnich im. Marka Karpia
ul. Koszykowa 6a, 00-564 Warszawa
tel.: +48 | 22 | 525 80 00,
fax: +48 | 22 | 525 80 40

**Opinie wyrażone przez autorów analiz nie przedstawiają
oficjalnego stanowiska władz RP**

Zapraszamy na naszą stronę: www.osw.waw.pl